

KURYER LITEWSKI

W WILNIE we WTOREK DNIA 11 GRUDNIA V.S. 1817 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Poczta Północna donosi z *Petersburga* pod 1 grudnia: „Naczelnie zarządzający sprawami kościelnymi obcych wyznań, radca tajny, *Xiążę Galicyn*, nayłaskawiey mianowany ministrem spraw kościelnych i krajowego oświecenia.“

„Ober-prokurorem *Nayświętszego Synodu* nayłaskawiey mianowany, rzeczywisty radca stanu, *Xiążę Mesczerski*, i razem ma, jak dotąd, zasiadać w głównym szkół rządzie.“

Gazeta senacka, datowana z *Petersburga* dnia 1 grudnia, ogłosiła przywileje dla osady *sareptskiej* nayłaskawiey nadane. Brzmienie tego aktu jest następujące:

„Z dawnych lat zamieszkali w *Rossyi*, w osadzie *sareptskiej*, w bliskości *Carycyna*, bracia towarzystwa ewangelickiego, auszpurskiego wyznania, którzy w duchu chrześcijańskiej spokojności żyjąc, i zawsze się odznaczając pracowitością, troskliwym chodzeniem około zatrudnień domowych, dobremi obyczajami i przykładowym sprawowaniem się, otrzymali od przodków *Naszycy* i od *Nas* w różnych czasach przywileje, które ustalając stan ich obywatelski, podają im sposobność odbywania chwalebnych swych zatrudnień, i czynią ich pożytecznymi w kraju obywatelami.“

Lecz braci tegoż ewangelickiego wyznania, w *Inflantach*, *Estonii* i *Kurlandyi*, nie były dotąd jeszcze oznaczone prawa ich stanu. Chwalebne zaś ich życie, gorliwa pracowitość w spokojności i porządku, przy odbywaniu przez każdego swoich zatrudnień, skuteczna nauka słowem i przykładem, mianowicie wieśniaków, w kierowaniu czynów swoich i postępku podług prawideł nauki *Chrystusa*, czynią członków tego towarzystwa godnymi wszelkich względów i opieki.

Skutkiem tego uznaliśmy za dobrą i sprawiedliwą, nadać i potwierdzić dla mieszkających w pomienionych gubernijach nad morzem bałtyckim braci Ewanjelickiego Towarzystwa wyznania auszpurskiego, prawa i przywileje ich jednowierców, w kolonii *sareptskiej* i znajdujących się, na zasadach następujących:

„Naprzód. Potwierdzamy nadaną braci tego towarzystwa wolność wyznawania religii podług ustaw, nauki i obrzędów, jakie się znajdują u braci ewangelicznych, dozwalając w urzędach sądowych przyjmować od członków tego bractwa, w zdarzeniach potrzeby, przysięgę podług ich obyczaju, na samém sumienném twierdzeniu zależącą; wylączającą; samę tylko przysięgę na wierność poddaństwa, którą, w zdarzeniu, kiedyby który z nich chciał je przyjąć, powinni wykonywać podług jednakey formy dla wszystkich wierznych *Naszycy* poddanych.“

„Powtóre. Pomienionym członkom towarzystwa braterskiego pozwalamy zakładać, budować i utrzymywać pod swoim dozorem, tak, jak dotąd było, dla duchownego pożytku i zbudowania *Lotyszow*, *Estow* i innych, tego chcących, domy modlitwy czyli zgromadzenia, po miastach, miasteczkach i wsiach, za zgodą właściciela ziemi i za wiedzą zwierzchności mieskiej, bez żadney zgody w tém przeszkody. Do tych domów modlitwy czyli zgromadzeń mogą wolnie schodzić się wszyscy, którzyby chcieli, podług zwyczaju dotąd będącego, oprócz godzin zwyczajnych, przeznaczonych na

nabożeństwo w kościołach. Te pobożne budujące zgromadzenia, dla czytania słowa *Bożego*, modlitwy i stosownych nauk ustanowione, mają zostawać pod kierunkiem i wiedzą starszych i członków braterskiego zgromadzenia ewangelickiego.“

Potrzenie. Należące teraz do zgromadzenia ewangelickiego w pomienionych trzech gubernijach niewielkie kawałki ziemi, z gospodarskimi na niey zakładami, i w następnym czasie przez nie prawnie nabyte i założone, takż domy i mieszkania starszych i członków towarzystwa, potwierdzają się w niezaprzeczonem i przyzwoitem podług prawa władaniu, z zastrzeżeniem, iżby z tey ziemi, zakładów gospodarskich i domów, jako do żadnego z nich osobicie nienależących, ale do całego towarzystwa, niczego pod żadnym pozorem nie ustępowano, nie przedawano i żadnych na to praw nie przyznawano.“

„*Poczwarcie.* Gdy na ziemiach do tego towarzystwa teraz należących, znajdują się zakłady dla wychowania i nauki dzieci płci obojey; takowe, nie tylko podawnemu nadal utrzymywane, ale też, podług uwagi starszych towarzystwa i nowe zakładane być mogą. Zakłady te mają zostawać pod bezpośredniem i jedynym kierunkiem i dozorem pomienionych starszych; z resztą duchowney i świeckiey władzy, do którychby to należeć mogło, nie zabrania się w każdym czasie zakłady takowe zwiedzać i mieć o nich wiadomość. (Dokończenie nastąpi.)“

W teyże gazecie umieszczony jest, przez *J. C. Mość*, d. 27 października r. t. potwierdzone przełożenie Ober-Prokuratora *Nayświętszego Rządzącego Synodu*, *Xiążęcia Galicyna*, iżby w dzień święta *Podwyższenia ś. Krzyża*, w którym, roku 1815 d. 14 września, podpisane zostało *Przymierze święte*, corocznie akt ten i manifest *J. C. Mości*, obwieszczający takowe *przymierze*, po kościołach był czytany.

Czytamy z *Moskwy* pod dniem 24 listopada: „Znajdujący się tu batalion gwardyi pułku *siemionowskiego* obchodził, podług zwyczaju swego, dzień wprowadzenia do kościoła *Przenayświętszey Bogarodzicy*, z uczuciem tém żywszey radości, że się to zdarzyło, na tém samém mieyscu, od którego i nazwanie jego pochodzi, i gdzie półk *siemionowski*, miał swoię, można powiedzieć, kolebkę. Za panowania *Cesarza Piotra Wielkiego* mieyscem tém była wieś *Siemienowska*, w bliskości *Moskwy* położona, teraz zaś, kiedy się stolica ta rozszerzyła, wieś owa weszła w jej obręb i w przedmieście się zamieniła. Tu rzeczony batalion zebrał się zrana w wielkiej paradzie do kościoła *Wprowadzenia Matki Boskiej*. Na mszę przybył *N. Cesarz Jmć* z *WW. Xiążętami*, *Mikołaiem* i *Michałem*. Po mszy *N. Pan* i *WW. Xiążęta*, mieli obiad tamże w *Siemienowsku*, w domu kupców *Alexiejewych*, którzy tak pożądanym *Gości* z chlebem i solą spotkali. Tamże obiadowali jenerałowie, sztabs- i ober- oficerowie *siemionowskiego* pułku. W tymże czasie szeregowi czestowani byli przez kupców *Stukaczewych* i *Graczewych*; a równie *Alexiejewy*, jak i ci użyli wszystkiego, coby tylko obchod ten nayprzyjemniejszym uczynić mogło. Po obiedzie kupcy *Alexiejewy* mieli szczęście ofiarować *J. C. Mości* owoce. *N. Pan* nazajutrz udarował ich brylantowanymi pierścieniami.“

W liczbie nowo-mianowanych kawalerów orderu s. *Anny* 2giej klasy, znajdują się: radca rządu obwodowego białostockiego *Jewreinow*, Kommissarz ziemski zwienigrodzki *Szlykow*, assessor rządu gubernialnego witebskiego *Mazuryn*, marszałek powiatu siebiezkiego *Ulanowski*, policmeyster białostocki *Derfeld*, witebski medyk powiatowy *Postnikow*, charkowski policmeyster *Hawrow*, rangi 8 klasy należący do biura wojennego gubernatora podolskiego *Redkin*, i członek policji witebskiej *Kornalewski*.

Miasto Wolne Krakow.

Dnia 1 grudnia za poprzedzającym biciem dzwónów we wszystkich kościołach, Reprezentanci gmin miejskich i wiejskich, (ogółem 41 osób), ciało prawodawcze składający, zebrał się o godzinie 10tej zrana w kościele s. *Anny*, zkad po nabożeństwie udali się wraz z licznymi arbitrami do sali obrad seymowych. — Tu z pomiędzy 3ch JWW. Delegowanych Senatorów, JW. *Felix Gródzicki* Senator zagaił posiedzenie przemową, wezwał członków ciała prawodawczego do zajęcia miejsca, a następnie arbitrom ustąpić z miejsca posiedzenia zalecił. Po rugach JW. *Gródzicki* Senator zagajający, wezwał JWW. Reprezentantów, aby do wyboru Prezydującego Izby Reprezentantów przystąpili, a gdy następnie okazało się, iż JW. *Felix Radwański* przewyższającą miał liczbę kręsek, JW. Senator zagajający, wybór Marszałka Seymu, w osobie tegoż ogłosił, i do dnia następnego posiedzenie odroczył.

Dnia 2 b. m. JW. Marszałek wykonał przysięgę, a Senator zagajający Laskę mu oddał. JW. Marszałek, odebrawszy ją i zajmawszy miejsce właściwe, wniósł arbitrom do sali obrad seymowych dozwolił, i zahrał głos, w którym przelożył ciału prawodawczemu cel zromadzenia i ważność obowiązków na nich od współobywateli włożonych, poczem wezwał JW. *JX. Dąbickiego* K. K. Reprezentanta Gminy 6tej miasta *Krakowa*, tudzież JW. *Hrabiego Antoniego Stadnickiego* Reprezentanta Gminy *Kościelniki*, na Assessorów, a JW. *Krzyżanowskiego* Jacka na Sekretarza Seymu, od których odebrał przysięgę. Zabral potem głos JW. *JX. Dąbicki*, w którym zdał relacyą o Deputacyi na ostatniem posiedzeniu Zgromadzenia Seymowego do Senatu Rządzącego wyznaczony. Następnie wybrano Kommissyą kwalifikacyjną z Reprezentantów: JWW. *Krzyżanowskiego* *Adama*, *Lebowskię*, *Lubowieckiego*, *Gawrońskiego* i *Litwińskiego*; tudzież Kommissyą Skarbową z Reprezentantów: JWW. *Kucińskiego*, *Soltkowicza*, *Hrabiego Stadnickiego*, *Hoszowskiego* i *Soczyńskiego*, poczem sessya do dnia następnego solwowaną została.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

PAŃSTWO KOŚCIELNE I KRÓLESTWO BAWARSKIE.

Dnia 15 listopada, Papież w pałacu apostolskim *Kwirinalnym*, znajdował się na tajnym konstorzu. W przemowie do zgromadzonych kardynałów uwiadomił J. S. o zawartym konkordacie z dworem bawarskim. Konkordat datowany jest w *Rzymie* d. 5 czerwca 1817. Podpisał, ze strony Papieżkiej Kardynał *Consalvi*, a ze strony Króla Bawarskiego *Kazimierz Haufflin*, biskup *Chersonozu*. Art. I Rzymsko katolicka apostołista religia będzie w królestwie bawarskiem i w należących do niego kraiach, w czystości i nietykalności utrzymywana, z temiż prawami i przywilejami, jakie się jey z rozrządzenia Boskiego i kanonicznych postanowień należą. Art. II. Jego Swiętobliwość, z zachowaniem przyzwoitych względów, urzadzi stosunki dyecezyi Królestwa bawarskiego, iak następuje: J. S. stolicę *Freisingen* przeniesie do *Monachium*; i wyniesie na stopień stolicy metropolitalney do której należeć będzie terytoryum terażniejszej dyecezyi *Freisingen*, Metropolita tej dyece-

zyi będzie miał tytuł, arcybiskup monachijski i *freisingenski*; tey metropolii suffragalnemi kościołami będą kościoły biskupskie *auszpurski*, *passawski* i *ratysbeński*; (ostatni po uprzedniem podniesieniu iego tytułu metropolitalnego). Terażniejszy biskup *passawski*, do śmierci wyłącznie używać będzie tego przywileju. Kościół katedralny *bamberski* wyniesie na metropolitalny, i przyda mu za suffragalne, kościoły *wirchurski*, *eichsztedzki* i *szpejerski*. Terytoryum *aszafenburskie*, dawniey do *mogunckiey*, a teraz do *ratysbońskiej* dyecezyi należące, i bawarską część dyecezyi *salcburskiej* i dyecezyi *wirchurskiej* bawarską część dyecezyi *Konstancyańskiej*, łączcie z wyiętem terytoryum *Kempton*, z dyecezyą *auszpurską* — podobnież bawarską część dyecezyi *salcburskiej* i terytoryum wyiętego probostwa *Berchtoldsgheden*, w części do dyecezyi *passawskiej*, w części do monachijskiej przyłączy. Do tey ostatniey, po uprzedniem podniesieniu dyecezyi *Chiemsee*, i parafią tegoż kościoła przyłączy. Nowe granice kaźdey z tych dyecezyi, do tego potrzeba będzie, oznaczone zostaną. Art. III. Kapituły kościołów metropolitalnych będą miały dwóch dygnitarzów mianowicie proboszcza i dziekana, oraz dziesięciu kanoników. Kapituły zaś kościołów katedralnych również będą miały dwóch dygnitarzów iak proboszcza i dziekana, tudzież ośmiu kanoników. Nadto, również metropolitalne, iak katedralne kapituły, będą miały przynajmniej sześć prebend czyli wikaryi. Jeżeliż zaś dochody tych kościołów przez nowe fundacye, albo przez pomnienie dóbr tak się podniosły, iż więcey prebend ustanowicby się mogło, wtedy się też liczba kanoników i wikaryi pomnożoną zostanie. W kaźdey Kapituły arcybiskupi i biskupi, podług przepisu s. koncylium trydenskiego będą mianować dwóch kanoników, z których jeden urząd teologa, a drugi penitencyaryusza sprawować będzie. Wszyscy dygnitarze i kanonicy, razem z chórem, składac będą radę arcybiskupow i biskupow w sprawowaniu dyecezyi. Zależec jednak będzie od wolnego wyboru arcybiskupow i biskupow, użyć ich do tych lub owych zatrudnień urzędu. Również arcybiskupi i biskupi wikaryuszom obowiązki ich wskażą. Król Jmć dla jeneralnego wikaryusza 500 zł., a dla sekretarzów biskupich 200 zł. na rok przeznaczy. Art. IV. Dochody arcybiskupich i biskupich stolic oparte będą na dobrach nieruchomych, arcybiskupom biskupom do wolnego zarządzania oddanych. Podobnież dobra i iakież prawo zarządzania będą miały kapituły metropolitalne i kościoły katedralne, takoz prebendy lub wikarye, do posługi pomienionych kościołów przeznaczone. Za miarę rocznych dochodow po odciażeniu ciężarów, stanowiąc: Dyecezya *Moguncka*: arcybiskup, 20,000 fl. proboszcz, 4,000 dziekan, 4000; kaźdy z 5ciu starszych kanoników 2,000; kaźdy z 5ciu młodszych kanoników, 1,600; kaźdy ze 3ch starszych wikaryuszow, 800; kaźdy ze trzech młodszych wikaryuszow, 600. Dyecezya *Bamberska*: arcybiskup, 15,000 fl.; proboszcz, 3,500; dziekan, 3,500; kaźdy z 5ciu starszych kanoników, 1,800; kaźdy z 5ciu młodszych kanoników, 1,400; kaźdy ze 3ch starszych wikaryuszow 800; kaźdy ze 3ch młodszych wikaryuszow, 600. Dyecezye *auszpurska*, *ratysbońska* i *wirchurska*: biskup, 10,000 fl.; proboszcz 3,000; dziekan 3,000; 4rey starsi kanonicy po 1,600; 4rey młódsi kanonicy po 1,400; 3ey starsi wikaryusze po 800; 3ey młódsi wikaryusze po 600. Dyecezye *passawska*, *eisztedzka* i *szpejerska*: biskup 8,000 fl.; proboszcz, 2,500

dziekan 2500; 4 starszych kanoników po 1600; 4 młodszych kanoników po 1400; 3ch starszych wikaryuszów po 800; 3ch młodszych wikaryuszów po 600. Summy wszystkich tych dochodów mają być zawsze zupełne i nie dzielnie otrzymywane, a dobra i fundusze, z których one pochodzą, nie tylko zmniejszane, ale też na pieniężne wynagrodzenia zamieniane być nie mogą. W przypadku zniesienia stolic arcybiskupich i biskupich, dostojności, kanonij, prebend lub wikaryj, pomienione summy dochodowe zostaną na rzecz ich kościołów. Nadto tak dla arcybiskupów i biskupów, jakoteż dygnitarzów, starszych kanoników, starszych wikaryuszów, godności ich i stanowić odpowiadające mieszkankie wyznaczone będzie. J. K. Mość wydzieli także dostateczne domy dla arcybiskupich i biskupich *kurjy*, tudzież dla kapituł i archiwów. Dla wskazania tych dochodów, funduszów i dobr, w przeciągu trzech miesięcy od ratyfikacji niniejszej ugody, a przynajmniej w przeciągu óciu miesięcy, obiedwie umawiające się strony wyznaczają kommissarzów, a J. K. Mość rozkaze, około istotnego spełnienia tego wskazania, sporządzić trzy akta w formie autentycznej, jeden dla królewskiego archiwum drugi dla nuncjusza apostolskiego, a trzeci dla archiwum tego kościoła, do którego rzecz należy. Inne beneficya, gdziekolwiek się znajdują, zostają utrzymane. Co do dyecezyi *spejterskiej*, gdy dla szczególnych jej okoliczności, żadne w tej chwili fundusze i dobra nieruchome dla niej być nie mogą przeznaczone, przeto J. K. Mość do czasu takiego przeznaczenia, tymczasowie zapewnia na jej potrzeby, pieniężne uposażenie, a mianowicie: dla biskupa 6000 fl; dla proboszcza, 1500; dla dziekana 1500 dla każdego z 8miu kanoników po 1000; dla każdego z óciu wikaryuszów po 600. Naostatek utrzymują się fundusze, dochody, dobra ruchome i nieruchome do *parafy* lub do kościołów samych należące, a jeżeliby nie wystarczały na utrzymanie tych kościołów, nabożeństwa, i sług kościelnych, J. K. Mość niedostatek takowy dopełni. (Dokończenie nastąpi.)

Niderlandy

(Z Korr. hamb.) *Bruxella*, dnia 29 listopada. Znałomy *las Casas*, przyjaciel *Bonapartego*, którego z wyspy *s. Heleny* na przykład dobrej nadziei wysłano, a ztamtąd do *Anglii*; zkad go także odprawiono, przybył tu z synem swoim i udał się do Niemiec. Potwierdza on, że *Bonaparte* na wyspie *s. Heleny* podobną etykietę zachowuje jak niegdys w *Thuilleries*. Jak dawniej, tak i teraz niebawi nigdy dłużej u stołu nad kilka minut. *Las Casas* znany jest także z dawniejszych prac swoich literackich, a mianowicie z historycznego atlasu, pod imieniem *le Sage* wydanego.

Flota nasza, na morzu śródziemnem będąca, ma zimować u wyspy *Minorki*.

Ułożono projekt do prawa, podług którego żaden cudzoziemiec nie może być uznany za obywatela, aż po czteroletniem nienaganem mieszkaniu w kraju naszym.

Francya

(Z gaz. berl.) *Paryż*, dnia 28 listopada. Dnia 27 t. m. umarł Xiądz *Elysée*, pierwszy chirurg królewski. *Monitor* połączył doniesienie to z niektórymi wiadomościami biograficznymi. *Marya-Vincenz Talochon*, urodził się w *Lagny*, w styczniu 1753; w *Paryżu*, przyjął sukienkę zakonu miłosierdzia (*de la Cha-*

rite) i razem imię *Elysée*. Po ukończeniu kursu nauki chirurgicznej praktykował ją po szpitalach w *Niort*, *Isle de Rhe* i *Grenoble*. Opuscił Francją 8 października 1782, udał się do wojska do *Koblenz* i sprawował przez nieiaki czas miejsce pierwszego chirurga. Król Pruski *Fryderyk Wilhelm* IIgi, Cesarz Austriacki chcieli go przyjąć do swéj służby. Nieprzyjął ofiarowanych sobie znacznych korzyści. Towarzyszył Hrabie *Artezji* i Królowi do *Anglii*, a zostawał w służbie Królewskiej, jako pierwszy chirurg aż do śmierci. W sądeniu był tak trafny, że w niebezpiecznej chorobie, którą *Monsieur* był złożony, on ieden tylko odważył się zalecić puszczenie krwi.—Kto przyymie odpowiedzialność?—Ja.—Co Xiązę na to powie.—Nic.—Upuścił Xięciu krwi, i uratował go od zapalenia wątroby.

(Z Korr. hamb.) Znałomy *P. Deunon*, członek Instytutu, mianowany jest Profesorem historii w kolegium francuzkiem (*College de France*).

We wszystkich portach naszych przedsięwzięte są środki przeciw morowemu powietrzu.

Jenerał *Vandame* przebywa ciągle w *Filadelfii*, gdzie iednak doznaie pogardy nawet od wielu Francuzów.

Mówią, że *Talleyrand* ma mieć poleconą sobie od naszego rządu dyrekcją w rzeczach likwidacyi. W *Brytanii* ma być w rzeczy tej z naszej strony. Odpowiedź od *Rossyi* jest jeszcze oczekiwana.

W traktacie względem następstwa dziedzicznego Xięztw *Parmy* i *Lukki* wyrażono: „Jeśliby w rzeczy tej jakie nieporozumienia zayść miały, te załatwi, jako sędzia polubowny, Król Francuzki.”

Prusak *Freihagen*, rodem z *Królewca*, który Anglika iednego pod *Dieppe* zrabował i zabił, a przez sąd przewotalny w *Amieus* na śmierć był skazany, d. 22 t. m. stracony został.

Powtórne wystawienie komedyi *l'Esprit de partie* (*Duch stronictwa*) sprawiło wielki rozruch w teatrze, oficerowie gwardyi byli za tą sztuką; ale większość przeciwnie. Kłótnia ta dała powód do wielu pojedynków.

Jenerał *Tuyll*, który na posta rossyjskiego do *Ameryki* jedzie, przybył do *Paryża*.

(Z *Zusch*.) Ultraroyalisci umieszczają w peryodycznem piśmie angielskiem *New - Times*, bardzo nieprzyzwolite artykuły, nawet przeciw osobie królewskiej.

Podług gazety *Morning-Chronicle*, w *Bordeaux* po rozeysciu się pogłoski o imiemaney śmierci *Bonapartego*, wiele osób żalobę włożyło.—Podług prywatnych doniesień z *Lyonu*, na placu tym, gdzie Marszałek *Marmont* wojsko musztrował, znaleziono kilka kokard trójkolorowych.—Xiązę *Angouleme*, w czasie podróży swéj w departamentach *Wandeyskich* uznał za przyzwolita oświadczyć władzom, że pogłoska o poróżnieniu między Królem i Xiążętami, jest bez zasady.

Gazeta *Constitutionel* twierdzi, że wszystkie piękne i wyższego umysłu kobiety we Francyi są za wyobrazeniami liberalnemi; przeciwko nim zaś te, którym na podobnych przymiotach zbywa.

Anglija

(Z gaz. berl.) *Londyn* dnia 28 listopada. Dnia 24 t. m. przybyła Królowa z Xiężniczką *Elżbietą* znowu od *Bath*. Przed domem, gdzie wysiadła, wystawiono masztowe drzewo 100 stóp wysokie z herbem królestwa *Anglii*. Przy wysiadaniu byłaby Królowa upadła, gdyby Xiązę *Klarenceyi*, który ją prowadził, nie wstrzymał. Nazajutrz czuła się być nieco słabą; i ledwo trzeciego dnia odwiedziła salę publiczną. Chce się ona udać do *Bristol*, i na 23 grudnia do *Windsor*

powrócić. Xiążę Klarencyi jest słaby. Miasto Bath o-
fiarowało jemu prawo obywatelstwa, na które patent zło-
żony w złotej puszcze, 50 funtów szterlingów kosztujący.

Xiążę Leopold po odwiedzeniu Brighton zabawi się
czas niejaki w Weymouth. — Ma być dla Xiężny Ka-
roliny wystawiony pomnik w kościele westminsterskim.
Trumny jej ważą razem do 700 funtów.

Zarzucają Hrabiemu Bathurst, że on Panu Las
Casas, przybywającemu ze ś. Heleny i z Przylądku, za-
bronit wstępu do Anglii. Lecz iakże można takiego
człowieka przyjąć, który w swoich listach z przylądku
Dobrey nadziei potwarze i kłamstwa powtarza, przez
Montholona i Santini o obchodzeniu się z Bonapartym
rozsiane? (Las Casas jest teraz trzecim, który z wyspy
ś. Heleny przybywa. Przed nim byli Santini i Pią-
tkowski.)

Okręt przewozowy Cylice, który wojska z Londy-
nu do Gibraltaru przewoził, rozbił się na brzegach Gal-
licyi. Porucznik Walls z 30stą żołnierzami zatonął.

Prosty żołnierz, nazwiskiem Beber, z 28go puł-
ku pieszego w Gosport, odziedziczył przez śmierć ie-
dnego ze swoich krewnych w Indyach wschodnich,
130,000 f. st., jego brat i dziad tyleż otrzymali.

Gdy tego roku w okolicach Groenlandyi mniej
lodu iak w innych latach daie się postrzegać, gotuje
się więc w Anglii wyprawa, w celu szukania na nowo
drogi północno-wschodniej.

Niemieckie gazety, powiada Kuryer, ustaią już
w dziecinym, swoim szemraniu przeciwko przemocy
angielskich rękodziel, którą pozwalaią sobie tyranią
nazywać.

Sąd nadworny Kings-Bench wydał niedawno wy-
rok na dwa bluźniercze i bezbożne paszkwile.

Za rozcyciem się fałszywéj pogłoski, że między
Portugalią i Hiszpanią ma wojna wybuchnąć, spadły
papiery publiczne dnia 26 z 84 na 80, lecz się znowu
potém do 83 podniosły. — W Massachusetts jest teraz tak
nazwane Towarzystwo pokoju, którego Prezydentem
jest Namiestnik rządu Filippa.

(Z Korr. hamb.) Przez okręt, który d. 4 sierpnia
z Jawy wypłynął i do Liwerpool przybył, otrzymano tu
wiadomość, że w osadach holenderskich Indyj wscho-
dnych podobne powstanie panuje, iak w Ameryce
południowej. Zbuntowani mieszkańcy Amboyny
objęli w posiadłość swoją całą prawie wyspę, i zmu-
sili Holendrow cofnąć się do twierdzy. Kraiowcy
mieli chorągwie angielskie. Dodaia, że mieszkań-
cy wyspy Celebes i Molukkskich podobnyż rokosz zro-
bili, tak, że nawet obawiano się o Jawę. Tymczasem
spodziewaią się, że eskadra Admirala Buyskes nie
zaniedba okazać się z przywoitą dzielnością w tych
okolicznościach.

Lord Holland powrócił tu z Paryża. Stan ie-
go zdrowia mocno jest nadwątlony.

Pogłoska, że pracuią około ograniczenia wol-
ności druku w Anglii, jest bez zasady; tylko dziel-
ność praw tych ma być przywrócona, które od
dawna są przeciw nadużyciom tej wolności.

Ciągle tu ieszcze odbywaią się nadzwyczajne
posiedzenia gabinetowe.

Bogdan Lubieniecki, malarz wieku XVII.

(Z pamiętnika lwowskiego)

Między Polaków, którzy się do sławy swojej oyczy-
zny za granicą przyczynili, należy słusznie policzyć prze-
pomnianego od dzieiopisów naszych Bogdana Lubienieckie-
go. Urodzony r. 1653 w Czarkowach, Wdztwie krakow-
skim, z oycą Stanisławem Lubienieckiego, znanego przez
przygody i dzieła swoje, mistrza Socynianów, pochodzi ze
znacznay rodziny polskiej, szczytający się pokrewieństwem

z domem Sobieskich. Jeszcze był w wieku dziecinym, gdy
jego oyciec zmuszony nieprzyjaźniami Socynianom pun-
ktami pokoju oliwskiego, opuścił swoją oyczyznę, i iako
wyznaniec z rodziną swoją na przemian się tulał po Dani-
i, Holsztynie, Niemczech i Hollandyi.

Nie od rzeczy tu będzie wspomnieć i dwóch innych
artystów, straconych dla oyczyzny przez te nieszczęsne za-
mieszania religijne i prześladowania dyssydentów, przez
które tylu Polaków mautek, przemysł i naukę w obce zie-
mie poniosło. Michał Wilman urodzony w Królewcu za
Zygmunta III, powziąwszy tamże pierwsze skazówki sztuki
malarzkiej od swojego oycy, udał się do Amsterdamu,
gdzie się w szkole sławnego Rubensa do tego stopnia wy-
kształcił, że przeszedł wszystkich współczesnych sobie mi-
strów niemieckich w malowaniu *al fresco* i olejnymi far-
bami. Poprzedzony sławą, którą sobie w Niemczech i Hol-
landyi zjednał, wrócił do oyczyzny, którą nie iednym dzie-
łem pędzia swego z bogacił. Lecz zniechęcony prześlado-
waniem swoich braci wyznania ausburskiego, wyniósł się
za Jana Kazimierza do Śląska — a co większa, pociągnął
za sobą i swojego ucznia Krzysztofa Liszkę, Wielkopolan-
ina, który już nigdy do swojej oyczyzny nie wrócił, lecz
Czechy i Saxonią przyozdabiał płodami swojej sztuki.
Dzielność jej uznaią dotychczas znawcy w pięknym obra-
zie ołtarza prąskiego kościoła Bożogrobców. — Lecz wró-
my się do Lubienieckiego.

Podczas bytności swojej w Hollandyi, przeiętej podó-
wczas duchem handlu i malarstwa, nabrał tyle smaku do
sztek pięknych, że się udał w Amsterdamie na naukę do
Gerharda Loirresse, malarza, który przez obszernie wiado-
mości i dowcip wynalazku w sztuce swojej, na nazwisko
Poussin des Pays Bas sobie zasłużył. Jak dalece z tej
szkoly korzystał, okazuią dalsze jego postęпки. Napoiony
bowiem smakiem w sztukach wyzwolonych, nabywszy nie-
pospolitej zręczności władania pędzlem, posiadaiąc przy-
tem wiadomość nauk i umiętność powziętą od oycy swo-
iego, udał się do Wielkiego Xiążęcia Toskańskiego, który,
szacuiąc jego talenta, Szambelanem go przy boku swoim
mianował.

Siedlisko kunsztów, Włochy, uzupełniły jego wyksz-
tałcenie. Wracaiąc ztamtąd wszedł w służbę Elektora
brandeburskiego, późniey Króla pruskiego Fryderyka, iako
Szambelan jego dworu; lecz wkrótce został mianowany Dy-
rektorem Akademii berlińskiej. Przez kilkanaście lat po-
bytu swego, upiękrzał Berlin i zamki tego Monarchy dzie-
łami swojego pędzia. Obrazy jego, które dotychczas w pa-
łacach królewskich i w gabinetach kilku prywatnych w tém
mieście widzieć się daia, są szacowane nawet od samych
malarzów. Przedmiotami jego pędzów były nayeześniey
dzieie i widoki okolic. Odrysował prócz tego Szlittera ma-
szkarony (*) z dziedzińca berlińskiej zbroiowni, które miał
dać do sztychowania Szenkowi w Amsterdamie; lecz nie
przyszło do tego, a głowy te znalezione niedawno, były
w Berlinie w zbiorze Winklera. Również i w sztychar-
stwie okazał swoją zręczność, wydawszy r. 1698 z pod-
pisem swego nazwiska, sześć sztuk przedstawiających oko-
lice zawałone ruinami (*paysages héruques*). Znawcy u-
wielbiaia w nich jego rylec subtelny. — Szanowany od wszy-
stkich, pędząc dni wygodne, byłby pewnie za granicą re-
sztę życia zakończył; lecz taż sama różnica zdań religij-
nych, która oycy jego do opuszczenia oyczyzny zniewolila,
była przyczyną, że syn do niej powrócił.

Będąc bowiem gorliwie przywiązany do sekty, któ-
rey prawidłami w młodości się napawał, miewał w Berlinie
z pastoraми częste zatargi, i wydał nawet małe dzieł-
ko w tym przedmiocie. Urazeni ewanjelicy przykładali
tyle starania w prześladowaniu tej książeczki, że była na-
reście publicznie ręką kata spalona. Lubieniecki, tknięty
niepomysłnym losem swojego pisma, chociaż nie pod swo-
im nazwiskiem wydanego, znieawidził sobie miejsce swe-
go pobytu, żądał od Króla uwolnienia od wszelkich zatrud-
nień, i powrócił r. 1706 do oyczyzny. Nie mogłem wy-
naleźć, w której okolicy i iakim sposobem spędził resztę
zmroku życia swojego (*); to tylko pewna, że zszedł z tego
świata w Polsce r. 1720. A. T. Chłędowski.

(*) Wyraz techniczny, oznaczaiący ozdoby rzeźbiarskie w dziwacznych
postaciach głów ludzkich i zwierzęcych.

(*) Zoię się iednak, że w okolicy Tarnowa lub Sandomierza; gdyż
dziełko jego oycy otrętego w Hamburgu, który przez nikogo in-
nego tylko przez syna do Polski mógł być przyniesiony, był
znaleziony w tych okolicach przez ś. p. Tadeusza Czackiego.

WILNO DNIA 11 GRUDNIA 1817 ROKU

— Wilno —

W przyszłą niedzielę, to jest dnia 16 t. m., odprawi się publiczne posiedzenie Wileńskiego Towarzystwa Dobroczyńności, w domu tegoż Towarzystwa. Posiedzenie zacznie się o godzinie 1ey z południa. Zgaisione zostanie przez Prezydującego. Potem jeden z Członków Towarzystwa będzie miał przemowę stosowną do okoliczności. Naostatek Sekretarz zda sprawę z czynności Towarzystwa od daty ostatniego publicznego posiedzenia. W dniu tymże zrana o godzinie 10ey odprawi się nabożeństwo w Kaplicy domu towarzystwa za dobroczyńców tego zakładu, na którym wszyscy ubodzy przez Towarzystwo utrzymywani znajdować się będą. Od południa otwarty będzie dom Towarzystwa, niemniej księgi kassowe wolne będą każdemu chcącemu one przesiarać. A wyznaczeni członkowie przychodzącym żądane dawać będą informacye. Na posiedzenie Towarzystwo zaprasza wszystkich życzących się na niem znajdować.

1 Gdy po ostatniem w dodatku do Kuryera Litewskiego Nr 32 roku bieżącego, ofiar obywatelskich na wzniesienie pomnika *Mikołajowi Kopernikowi* poświęconych ogłoszeniu, nowe na ten przedmiot, z hojności i słachetgo uczucia obywateli Litewskich wynikłe, do składki u mnie zbieranej weszły dary; mam sobie za obowiązek podać je do powszechny wiadomości i uwielbienia, łącząc razem oświadczenie gorliwym współziomków najwyższy wdzięczności w imieniu Król: Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, które jak już znaczny, w zbawionym zamiarze uwiecznienia na ziemi oyczystey pamięci i sławy rodaka, z Gubernij Wydział szkolny Wileński składających otrzymał zasitek, tak też nieplonną w znanej gorliwości Obywateli tutejszych Prowincyi pokłada nadzieję, że się najszybciej przyłoży zechcą do postawienia go w stanie dokonać przedsięwzięte dzieło.

Składka w mieście gubernialnem Mińsku.

Piotr Ceys Dyrektor Szkół Guber; Miń: Radz: st. i Kaw: r: sr: 3. — Ignacy Brodowski pomocn: Dyrekt: i Naucz: r: sr: 2. — Wincenty Sienkiewicz Nauoz: Fiz: r: sr: 1. — Józef Słauta Naucz: Matem: r: sr: 1. — Józef Pilecki Naucz: Gram: r: sr: 1. — Wilhelm-Marcin d' Arien Naucz: rys: r: sr: 1. — Bogumił Stentzler Naucz: jez: Niem: r: sr: 1.

Składka w Powiatach Gubernii Mińskiej.

Melchior Wołodkiewicz Marsz: Wileysk. r. ass: 10. Józef Wańkowiç Kap. W. Pol. pół rubla — Kazimierz Sierżputowski Komornik Powiatu Słuckiego pół rubla — Wincenty Bohdanowicz Podkom: r. sr: 1. — Kazimierz Karnicki b. Marszałek Wileyski r. assy: 5. — Fomasz Petrozolin Szambellan r. sr: 1. — Kalesanty Koziel Marsz. r. sr: 1. — Terlecki Sędzia Nor. Wileys. r. sr: 1. — Onufry Bohdanowicz b. Chor. Wileys. r. assygn: 5. — Józef Dederko v. Marsz. Oszmiań. r. sr: 1. — Jan Trebert Sędz. r. sr: 1. — Rodziewicz Prezydent sr. kopiejek go. — Ignacy Łoyko Regent r. sr: 1. — Potrzykowski Tadeusz r. sr: 1. — Bildziukiewicz Asses. pół rubla — Hutorowicz Łowcz. r. sr: 1. — Szyszko Oboż. r. sr: 1. — Borowski Sędzia pół rubla — Świętorzecki Asses. pół rubla — Piotr Suchowicz Komornik Powiatu Wileyskiego pół rubla — Ferdynand Dworzecki Podśed. Wileys. r. sr: 1. — Lubański Półkow. dukat Holl. 1. — Jan Koliowski Regent r. sr: 1. — Aramowicz Sędzia Nor. r. sr: 1. — Paweł Bildziukiewicz Podkom. Parnaw r. sr: 1. — Józef Wildziukiewicz pół rubla — Karol Stećwicz pół rubla — Jan Oleszkiewicz Dzierż. Poczty Radoszkow. r. assy: 5. — Ignacy Bohdanowicz Sędzia Śąd. Głggo 1. Depart. Gubern. Min. duk. holl. 1. — Antoni Potrykowski r. sr: 1. — Piotr Obrapalski Sędz. G. D. r. sr: 1. — Mienicki Sędzia² sr: 1. — Marcin Łopaciński Podk. r. sr: 1. — Antoni Hołownia r. sr: 1. — Jopachim Dóboszyński Podkom. r. sr: 1. — Oskierka Marszałek Rzeczycki r. assy: 20. — Karol Dmiszewicz Por. W. Pol. r. assy: 5. *(ciąg dalszy później)*

Za Zgodność Jan Znosko Radzca Nadw. Professor Uniwer. Wileń. Członek Król. Tow. Warszaw. Przyjaciół Nauk.

OGŁOSZENIA.

2. Litewsko Wileński Gubernski Rząd ogłasza, iżby życzący przyjąć na siebie z 1go January następującego 1818 roku podrad łoiowych swiec dla woysk w mieście Wilnie exystujących, raczyli przybydź dla licytacji do tuteyszey Skarbowey Izby z pewnemi ewikcyami na termin: pierwszy 10, drugi 13, i trzeci ostateczny 17 terażniejszego mca Xbra, w której Izbie dowiedzą się o kondycjach i ilości potrzebnych Swiec. Datt w Wilnie roku 1817 mca Xbra 7go dnia.

Wincenty Ławrynowicz Sowiećnik
Kazimierz Nowicki Sekretarz.
Naczelnik Stołu Franciszek Perzanowski.

1. Od Litewsko Wileńskiego Gubernskiego Rządu ogłasza się, iżby życzący kupić część domu Baronow Bielskich w mieście Kownie położonego, a za dług temuż miastu Kownowi na oznaczoną do sprzedania, raczyli przybydź dla licytacji i kupienia wzmienioney części domu z pewnemi ewikcyami do niniejszego Rządu na termin: pierwszy 3go, drugi 8go, i trzeci ostateczny 17go marca następującego 1818 roku. Datt w Wilnie roku 1817 mca Xbra 7 dnia.

Wincenty Ławrynowicz Sowiećnik.
Sekretarz Kazimierz Nowicki.
Naczelnik Stołu Fran. Perzanowski.

2. Od Rządu Gubernialnego Wileńskiego za niewieniem się do Rządu Gubernialnego Grodzieńskiego życzących nabydź murowany dom w Grodzie znajdujący się, należący do byłego w Mińskiej gubernii od 1812 roku, dzierżawcy-poborow trunkowych Józefa Houwaldta, z którego domu pobiera się dochodu rocznego 686 rubli 20 kop. a w dziesięć 686i rub., na naznaczone w tem celu trzykrotne terminy; Rządzący Senat, po doniesieniu o tem od Rządu Gubernialnego Grodzieńskiego. Ukazem pod 26 oktobra terażniejszego roku za N. 26473 zalecił niniejszemu Rządowi, ażeby przedsięwziął środki dla wyprzedania tego domu w Wilnie na dopełnienie dzierżawney zaległości, w skutek czego niniejszy Gubernialny Rząd nazaczył dla wyprzedania wspomnionego domu Houwaldta terminy, pierwszy 3; drugi 8; a trzeci ostateczny 15 mca marca następującego 1818 roku; ztem życzący nabydź ten dom, zechce przybydź na licytację do tego Rządu na oznaczone terminy. Decembra 3go dnia 1817 roku.

Sowiećnik Ławrynowicz.
Sekretarz Kazimierz Nowicki.

2. Rząd Guberski Litewsko Wileński, ogłasza niniejszym, iżby życzący wiaść w arędowną tenutę różne dochody w mieście Wilnie, jako to: z Gnojowego i Łopatkowego zwanych, równie kramow w Ratuszu znajdujących się pod Nm 2m, 4m, 6m, 7m, 8, 9m, 10m, 11m, 12m, i 13m, orsz Młynu po Ogińskiego i naostatek sklepow pod Chrześciańskimi jatkami będących; raczyli przybyć dla licytacji do tuteyszey Skarbowey Izby z pewnemi ewikcyami na terminy, mianowicie: na kramy i sklepy pierwszy 7go drugi 10go i trzeci ostateczny 14 terażniejszego Xbra; na gnojowy dochod w January roku 1818 pierwszy 8go drugi 12 i trzeci ostateczny 15; na bramay, brukowy, Łopatkowy i młyn po Ogiński tegoż roku 1818 pierwszy 5, drugi 9, i trzeci ostateczny 13 mca marca. Datt 1817 roku mca Xbra 4go dnia.

Wincenty Ławrynowicz Sowiećnik.
Jan Sekołowaki Expedytor.
Naczelnik Stołu Perzanowski.

3. Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się iż w tuteyszey Skarbowey Izbie na wzięcie w dzierżawę do 1819 roku Rzeczyckiego odkupu, będą odbywać się targi, pierwszy 21go, drugi 28go, a trzeci ostateczny 29go mca przyszłego grudnia terażniejszego roku; życzący zatem wziąć takową dzierżawę zechcą na pomienione targi przybywać do tey Izby z dostatecznemi ewikcyami, gdzie im okazane będą warunki. Dnia 17 Nowembra 1817 roku,
Sowiećnik Czołłokow,
Sekretarz Arcimowicz.

1. Na mocy zwierzchniczych urzędzeń, wydanych względem dóbr wakujących i do dyspozycji Skarbu przypadłych, Izba Skarbowa Grodzieńska ogłasza i do powszechny podaje wiadomości, że wszystkie dobra w poniższej wiadomości wyrażające się, wystawione są do oddania na dniu 12 kwietnia roku 1818 w possessyą arędowną, na lat 12, z publiczney licytacji, która odbywać się będzie w tej Izbie Skarbowey naprzód 14 powtórę 20 dnia grudnia r. b., a potem dnia 20 stycznia roku następującego 1818. — Życzący otrzymać w dzierżenie swoje którekolwiek z wyszczególniających się dóbr, raczą przybywać w terminach wyrażonych do Izby Skarbowey i mieć w pogotowiu ewikcyą, czy to w pieniądzech, czy to w majątku nieruchomym wolnym od wszelkich długów, lecz taką, którejby wartość wynosiła we dwoje tyle, ile się oświadczyć może ostatecznie dochodu rocznego z majątności Skarbowey.

Tabella dóbr Skarbowych, jakie w gubernii Grodzieńskiej oddawane bydź mają w arędę z licytacji publiczney na lat 12 od dnia 12 kwietnia roku 1818.

Nro:		Liczba dymów włościańskich podług instrukcyi 1798 roku.	Liczba dymów szlacheckich podług rewizyi 1816 roku.	Dochód roczny do licytacji podający się srebrem.		
				Ruble.	K.	
	<i>W Powiecie Grodzieńskim.</i>					
1	Wieś Wiszniówka - - - -	17	53	259	59 ¹ / ₂	
	<i>W Powiecie Lidzkim.</i>					
2	Dzierżawa Uholniki - - - -			13	12	Gruntu włoka 1; łąk na wozów 12 siana
3	Dzierżawa Likance - - - -			9		Gruntu włok 3.
	<i>W Powiecie Stonimskim.</i>					
4	Dzierżawa Chodzienie - - -			113	25	Gruntu włok pięć.
	<i>W Powiecie Nowogrodzkim.</i>					
5	Dzierżawa Kucharzewszczyzna - -			52		Gruntu oromeo włoka 1 morg. 17, prętów 282; łąk morg. 1, pręt. 185.
	<i>W Powiecie Kobryńskim.</i>					
6	Starostwo Kaliskie - - - -	2	6	59	50	
	<i>W Powiecie Wołkowyskim.</i>					
7	Dzierżawa Menczele - - - -			47	70	Grunt niewymierzony, wysiewa się na nim żyta beczek 3 ³ / ₈ , owsa beczek 5, siana się zbiera wozów 6.
8	Dzierżawa Zarzecz - - - -			103	5	Grunta w jednym obrębie znajdujące się niewymierzone, wysiewa się na nich podług Inwentarza żyta beczek 5, pszenicy ćwierć 1, jęczmienia beczka 1 ¹ / ₂ , owsa beczka 1, siana się kosi wozów 15.
	<i>W Powiecie Prużańskim.</i>					
9	Starostwo Rewiatyckie - - - -	22		388	36	
10	Wioski od tego Starostwa odeszłe z folwarkami Holica i Kołki - - - -	111	377	1129	7 ¹ / ₂	
11	Folwark Teremiski przy którym są włościanie mepełniący żadney powinności - - - -	23		35	40	40

Kolleski Sowiecik i Kawaler Konstanty Maxymowicz.
Antoni Krupowicz Naczelnik wydziału Ekonomicznego.

1. Od Rządu gubernialnego Litewsko-Grodzieńskiego ogłasza się niniejszem: izby życzący wziąć w Gubernii Grodzieńskiej pocztowe stacye od 1go Julii 1818 roku na trzy następnue lata, iawili się w pierwszych dwóch terminach to jest: 22go Decembra terszajniejszego 1817, i 5go Januaryi 1818 roku do miast powiatowych, dla odbycia licytacji w Sądach Ziemijskich powiatowych w przytomności Marszałkow Powiatowych i Strabczych, a ostateczny termin 20go Januaryi następującego 1818 roku, przybywali do Grodzieńskiej Skarbowey Izby z należnymi ewikcyami. Decembra 2 dnia 1817 roku.

Expedytor Siedlecki.

2. Od Rządu gubernialnego Mińskiego ogłasza się iż w tutejszey Skarbowey Izbie na wzięcie w dzierżawę połowiczney części Mozyrskiego trunkowego odkupu, będą odbywać się targi, pierwszy 19, drugi 22 a trzeci ostateczny 28 przyszłego mca grudnia terażniejszego roku; życzący zatem wziąć takąw dzierżawę, raczą na pomienione targi przybywać do tej Izby z dostatecznymi ewikcyami, gdzie im okazane będą warunki. Dnia 26 Nowembra 1817 roku.

3. Niżej podpisany, dekretem Sądu Ziemi Wiliejskiej w r. 1817 Junii 4 dnia zapadłym, dla wyprzedania przez licytację domu murowanego JP. Karola Lapińskiego Radnego Wiliejskiego w mieście Wilnie na ulicy święto-Stejańskiej pod Nrem 1226 położonego będąc przeznaczonym, w terminach pierwszym dnia 21 Xbra idącego 1817 r., drugim dnia 7, trzecim i ostatnim dnia 11 Mscia Januaryi następnego 1818 r. pomieniony dom wyprzedawac będzie, licytacja zacznie się od pokazanego przez Gubernskiego Architekta Ocenki rubli srebr: 3879 kop. 70., chcący zatem takąw dom nabydź, niech się jawią na pomienione wyżey terminu ad fundum domu Nrem 1226 oznaczonego, gdzie będą naprzód pokazane onym punkta przedli tacyine stotownie do ukazów o licytacjach wyszłych. Dat: 1817. Xbra 10. dnia.
Jan Ciechanowiecki Sędzia Ziemi Wiliejskiej

Wyjeżdża za granicę

(ogłasza się po raz pierwszy.)

Franciszek Obuchowicz, były Podpółkownik Wojsk Polskich, do Anglii.

2. Spieszę z należnym uwiadomieniem Sukcessorów ś. p. Stanisława Kuszelewskiego b. Prezydenta Tryb. Litt. w téy okoliczności. Pamiętnym byź musi rodzaj interesu przeze mnie, jakoteż i oycą mojego z Sukcessorami Kuszelewskiego miany, w Ziem. Pttu Trockiego, ony Sąd znalazłszy własnoręczne Kuszelewskiego, zawinienia, nayprzód mnie Józefowi Giedyminowi Sędziemu Gran. Troc. dwoma oczewistemi i nieappelowanemi Dekretami, 1szym roku 1816. Janu- ary 14. rub. assyg. 1,604. kop. 11. i 2gim tegoż r. i Msca 17. d. rub. srebr. 3,702. kop. 25. zasądził, udzielnie 3cim Dekretem Marca 24. dnia czer. zł. 140. rub. sr. 126. złotych Pol. 18,973. gr. 22. sz. 1. dla oycy mo- iego Jakuba Giedymina Chorążego Ziem. Pttu Trock. na Sukcessorach zeszęgo Kuszelewskiego udecydował, do odebrania zaś takowych summ wespół z procentami i ponieść mogącemi expensami przeznaczonym został fundusz w ręku W. Ignacego Woynicz Sianożętskiego Podk. Bielickiego naydujący, z przyczyny: że tenże Sianożętski na Dokument obligacyyny w roku 1810. Ja- nuary 3. dnia summę rub. ass. 40,517., u ś. p. Szamb, Kuszelewskiego pożyczyl, jakowego obligu rodzony brat Stanisław Kuszelwski przez spadek sukcessyi stał się Aktorem, a w dalszém kolei onego Sukcessorowie, z którymi oczewiste i nieappelowane Dekreta są otrzy- mane. Ugruntowany więc naymocnięz będąc, i mając pełnomocnictwo od oycy dane: do uzysku pieniędzy w skutek Dekretów od Podkom. Sianożętskiego należ- nych; z pełnym zaufaniem powzięcia niezawodney wy- płaty, w roku ominionym udałem się osobiscie w Gu- bernii Mohilewskiej do W. Ignacego Sianożętskiego, którego gdy znalazłem już niezwiączym, rzecz całą o wypłatę pieniędzy zwróciłem do JW. Alojzego Siano- żętskiego Prezydenta Sądu głównego 2. Depart. Mohil. z większą nierównie zostając nadzieją pomyślnego skut- ku, że ten będąc naturalnym opiekunem mieletnich Sukcessorów brata swojego, zajmwszy znaczne majątki, pod władanie, sam posiadając dobro, znajomość Pra- wa, i piastując wysokie urządowanie, uczyni należną satysfakcją? Jakoż w samém rzeczy na początkowym traktowaniu interesu i zastanowieniem kilku miesięcz- nym ciągle natym, czyli WW. Giedyminowie w sku- tek oczewistych nieappellowanych Dekretów, oraz przy składającym się autentycznym Obligu od Podko- morzego Sianożętskiego Kuszelewskiemu wydanym, ma- ją moc do uzysku pieniędzy? lub nie? otrzymałem odpowiedź, że w następnych Kontraktach opłaconym zostanie, lecz Dokumentu zapewnijającego spokojność nie wydał: walczyłem więc z sobą dość długo wierzyć ułęczeniu, czyli rozpocząć nieprzyjemny proces? gdy jednak niektóre osoby mię w tém upewniły, powróci- łem w swoje strony — Tém czasem nadeszła pora za- pewniona do opłaty, powtórnie więc na tę dość nie małą podróż poświęciłem, ale w mięyscu nie zawo- dnego skutku, otrzymałem od Sianożętskich znaczney wielkości Pozew przed Sąd Ziemski Rohaczewski wy- niesiony w prozbach: nakazania adcytacji Sukcessorów Kuszelewskiego do Ziemstwa Rohaczewskiego, lubo w rzeczy w mięyscu właściwym rozpoznany, unieczem- nienia Dekretów oczewisiych nieappellowanych sądu Ziemskiego Trockiego, odesłanie pretensyi Giedyminów do innych funduszków Kuszelewskiego, i wiele innych podobnych z szczególnięzszą znajomością Prawa połą- czonych — Po widocznym przeto zawiedzeniu się na uprzednich nadziejach, zmuszony zostałem czynić przez Proceder, okazując nie słuszną mitręgę w opłacie pię- niędzy, na fundamencie jakowych dowodów Sąd Ziem- ski Rohaczewski sprawiedliwym Dylacyynym wyrokiem wszelkie obiekcy przez Sianożętskich wnaszane skaso- wał. Nieukontentowani tém nad spodzianym ciosem WW. Sianożętszy ze skargą weszli do 2. Dep. Guber. Mohil. i już ciek Spraw Giedyminów w Sądzie Powiato- wym przez nadesłany ukaz wstrzymany został. Takowym usiłowaniom z krzywdą wszelką przedsięwziętym za- pobiegając zagnalony zostaię lożyć znaczny expens na pro- mocyą interesu, co jest istotnym ciężarem funduszu Sukcessorów Kuszelewskiego wuią moiego, gdyż wszel- ki wydatek Dekretami oczewistemi zapewniony mam do powrótu, na rachunek, którego chociaż kilka tysięcy

cy asyg. rub. z rak W. Szymona Hatowskiego debitora Zeszł. Kuszelewskiego przyiałem, lecz te nieodpowia- dają samym expensom do dziś dnia pomiesionym, gdy- by zatém wszelkim nieprzyjemnym koleiom uczynię koniec, i niezostać połączonymi bez żadney sprawie- dliwéy racyi do procederu w Ziem. Rohaczewskim rozwiniętego, zechcą zapewna WW. Sukcessorowie ś. p. Stanisława Kuszelewskiego użyć prawnych środków, któreby przekonywały JW. Prezydenta Sianożętskiego w opłacie urodz. Giedyminom pieniędzy, sprawiedli- wie należnych. Dat. 1817. Nowembra 13. dnia.

Józef Giedymin Sędzia Gran. Pttu Trockiego.

1. Tabella Wina w różnyh gatunkach przedaiące się w Sklepie Marchand des Modes Madame Neddey; w pa- lacu JW. Jenerata Paca na ulicy Zamkowej.

Wina butelkę Szampańskiego świeżego	złt.	18.	—
dito dito Reńskiego	złt.	9.	—
dito dito Francuzkiego Starego dobrego	złt.	8.	—
dito dito dito starego dobrego	złt.	5.	—
dito dito Mallagi	złt.	6.	—
dito dito Muszkatel	złt.	5.	—
ditto ditto Ochlanu	złt.	4.	—
dito dito Sgo Łukasza	złt.	6.	—
dito dito Madery	złt.	6.	—
dito dito Szatomargo	złt.	5.	—
dito dito Portwein	złt.	5.	—
dito dito Medok	złt.	3 gr.	10.
Garniec wina francuz. białego dobrego	złt.	9.	—
Hlaczek wody Salcerskiej świeżey	złt.	4.	—
Garniec wódki starey Wiszriówki	złt.	6 gr.	20.

W tymże handlu jest do przedania za mierną cenę bilard z zupełnym przyborem, bardzo dobry i nowy.

2. Dom murowany ze wszelkiemi wygodami stay- niami wozownią szpichrzami browarem wzupełności urzą- dzonym z dwoma ogrodkami otocowemi i ogrodem trze- cim wielkim pod Nm 854 na ulicy Wileńskiej do dzie- dzictwa W. Maryanny Meierowey Sędziny Ziemskiej Kowleńskiej należący znayduie się do wyprzedania. Zy- czący ony nabydź ma się udać do właścicielki mieszka- jącey na ulicy Zamkowej w domu Kanonika Dmuchowskie- go Nm 141

Jako proszony podpisieę Konstanty Czernik.

1. Zyczący jechać za wspólnym ko- sztem do miasta Moskwy raczy się zgłosić do handlu JP. Józefa Kopscha na ulicy Zamkowej.

1. W handlu Józefa Kopscha znay- dują się rozmaite towary w naylepszych gatunkach, sprowadzone z ostatniego Warszawskiego Jarmarku.

1. Kocz mało używany znayduje się do przedania pod wiedzą Józefa stangreta w kapitalney kamienicy W. Prałata Kontryma na Zamkowej ulicy pod Nr. 154 przeciw Rządowego pałacu.

2. Karetka poczworna Warszawska nowego fasonu mało używana ze wszystkiemi rekwiżytami jest do prze- dania chcący nabydź ma się adresować za Ostrą bramą do domu Borkoskiego pod Nr. 1263 do JPana Michała Kwiatkowskiego.

2. W domu JW. Sulistrowskiej poło- żonym na ulicy zwanej Skopówka pod Nm. 178 znayduie się kareta Warszaw- ska do przedania i Kocz Warszawski co- kolwiek używany, takoz dwoie sań Pe- tersburskich nowego fasonu. Zyczący nabydź moze poinformować się o ce- nie u rządcy tego domu.